



MIŁOSIERNY JEZUS I ŚWIĘTA FAUSTYNA W AFGANISTANIE



W chwili, gdy dowiedziałem się, że pojadę do Afganistanu na misję z polskimi żołnierzami, to myślałem tylko o zabraniu ze sobą relikwii św. Siostry Faustyny, które wcześniej były ze mną i z żołnierzami także na misji w Iraku. W czasie przygotowań do wyjazdu na misję w Afganistanie dowiedziałem się, że jedna z raket, która wpadła do bazy, zniszczyła dotychczasową kaplicę w Ghazni. Nie było więc ani kaplicy, ani wyposażenia, żadnego obrazu, nic... Wtedy „przypadkiem” spotkałem pana Arkadiusza, z którym po krótkiej rozmowie ustaliliśmy, że jesteśmy czcicielami Bożego Miłosierdzia. Opowiedziałem mu, że szukam kogoś, kto by wspomógł polskich żołnierzy w Afganistanie i ufundował obraz Bożego Miłosierdzia do kaplicy, która ma powstać w polskiej bazie w Afganistanie. Zgodził się i dwa tygodnie później ruszyłem w podróż z obrazem Jezusa Miłosierdnego z Sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach. Podróż trwała dwa tygodnie: najpierw tydzień byliśmy w Kirkistanie, po tygodniu poleciliśmy do Bagram, a następnie po kilku dniach zostaliśmy przetransportowani do bazy docelowej w Ghazni.

Pierwsze Msze święte odbywały się na zewnątrz campu kapelana, w miejscu, gdzie przedtem była kaplica. Od samego początku prosili-

śmy Jezusa o łaskę nowej kaplicy, jednak na początku nie było żadnych szans na jej budowę. Przez całe lato odprawialiśmy Mszę świętą przy obrazie Jezusa Miłosierdnego pod gołym niebem, odmawialiśmy także Koronkę do Miłosierdzia Bożego i wytrwale prosiliśmy, aby w tym miejscu powstała nowa kaplica. W tej intencji modlili się nie tylko polscy żołnierze, ale także Amerykanie mieszkający na terenie bazy. Oni też otrzymali obrazki Jezusa Miłosierdnego z Koronką w języku angielskim.

I tu się wydarzyła rzecz niesłychana. Rozpoczął się ramadan – czas postu dla muzułmanów. Właśnie w tym samym czasie na terenie naszej bazy ruszyła budowa kaplicy. Żołnierze przychodzili i mówili: *Proszę Księdza, to niebywale... , to wręcz cud, że w kraju muzułmańskim, muzułmanie w ramadanie budują katolicką, chrześcijańską kaplicę.* I tak w Ghazni, w bazie wojskowej w Afganistanie, powstała kaplica pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, kaplica dostępna dla wszystkich żołnierzy, dla każdego, kto pragnie spotkać się z Miłosiernym Jezusem.

W każdej Mszy świętej polecamy się Jezusowi Miłosiernemu, dziękując mu za opiekę, za to, że każdego dnia osłania nas i naszą bazę przed atakami. W naszych modlitwach, szczególnie w Eucharystii polecamy także tych żołnierzy, którzy swe życie oddali w służbie dla pokoju tu, w Afganistanie. Wszystkich czcicieli Bożego Miłosierdzia proszę o modlitwę za polskich żołnierzy służących w Afganistanie, aby po misji wszyscy szczęśliwie powrócili do swoich rodzin. Szczęść Boże!

*ks. kpt. Rafał Kaproń
kapelan Polskiego Kontyngentu Wojskowego
Ghazni Afganistan*